GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Nro. 82. — 15. lipca 1841.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiédnia. —

Po śmierci Fryderyki Karoliny Zofii Królowéj Hanowerskiéj, z domu Księżniczki Meklenbursko-Strzelickiéj, przywdział dwór za najwyższém rozporządzeniem żałobę dnia 8. lipca, i takowa przez dni dziesięć bez odmiany, aż włącznie do dnia 17. lipca noszoną będzie.

JCKMość najwyższém postanowieniem z d. 26. czerwca r. b., raczył kanoniję honorową, opróżnioną przy lwowskiéj grecko-katolickiéj kapitule, nadać najłaskawiéj jks. Janowi Łotockiemu, wice-rektorowi grecko-katolickiego Seminaryjum we Lwowie.

Wiadomości zagraniczne.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Nowy Jork dnia 17. czerwca. Rozprawy, które w procesie Mac Leoda rozpoczęły się w Senacie dnia 11go t. m., były bardzo burzliwe, ale do żadnego nie doprowadziły skutku. Opozycyja korzystając z téj sposobności, wyrażała się w sposobie nader nieprzyjaźnym przeciw Anglii i o zachowywanéj przez rząd polityce pod względem nieporozumień z Angliją. Stanowczo oświadczyła się za tém, że Mac Leod aż do ukończenia procesu w więzieniu pozostać, a jeżli się winnym okaże, zasądzoną nań karę odbyć powinien.

Państwo La Plata.

Montewideo dnia 23. kwietnia. Do gubernatora prowincyi argentyńskiéj Corrientes przybyła deputacyja państwa Paraguay, które po śmierci dyktatora Francyja Rzeczą-pospolitą się ogłosiło. Zamiar posłannictwa tego nie jest wiadomy; spodziéwają się jednak ważnych skutków ze związku z tém nowém państwem.

Brazylija.

Rio Janeiro dnia 7. maja. Cesarz zagaił dnia 3. t. m. zgromadzenie ustawodawcze. W krótkiéj mowie, mianéj przy téj sposobności, zapowiedział, że koronacyja jego odbędzie się jeszcze w ciągu tegorocznych posiedzeń izb, oznajmił, że Brazylija z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi jest w najlepszém porozumieniu, i ubolewał, że nie skończyła się jeszcze wojna domowa w prowincyi Rio Grande da Sul.

Hiszpanija.

Madryt d. 24. czerwca. Kongres na posiedzeniu dnia wczorajszego wieczorem przyjął wniosek większości komisyi, 129 głosami przeciw jednemu (deputowanego Hompanera, byłego ministra spraw wewnętrznych), by opiekę nad Królową Izabellą i jéj siostrą za wakującą oglosić i przystąpić do wyboru nowego opiekuna.

—— dnia 26. czerwca. Wczoraj odczytano w Senacie zdanie komisyi, dotyczące się opieki nad Królową i jéj siostrą. Większość komisyi, składająca się z pp. Torres Solanos (podsekretarza Stanu w ministeryjum sprawiedliwości), Martinez de Velasco (mianowanego biskupem w Jean) i Codornina (lékarza Rejenta) wniosła, by opiekę za wakującą oglosić i przystąpić do wyboru nowego opiekuna. Mniejszość, składająca się z hrabiego Pinofiels (ministra sprawiedliwości, gdy Ferdynand III. na łożu śmiertelném małżonkę swoję

do steru rządu powołał) i Alwaresa Pestany jest tego zdania, że bez zgwałcenia konstytucyi opieka Królowéj-Matce odjętą być nie może, a przeto oświadczyć należy, że przedmiotu tego pod rozprawy brać nie można. Zdanie mniejszości będzie najprzód a zwłaszcza dnia 30go rozbieraném. W istocie zdają się tego obawiać, że pewna ilość Senatorów dla tego nie przybędzie, ażeby głosowanie niepodobném uczynić. By więc wykonanie zamiaru tego zniweczyć, wniósł wczoraj Senator Lafana, ażeby aż do odbycia głosowania w sprawie opieki, żadnemu Senatorowi wyjechać nie było wolno.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 2. lipca. Według podań dziennika torysowskiego *Standard*, Torysowie mieli do dnia dzisiejszego zyskać w wyborach 30 głosów: to jest na tylu miejscach, reprezentowanych dotąd przez ministeryjalnych, obrano Torysów, którzy tylko 26 głosów utracili przez to, że ministeryjalni na ich miejsce przyszli. Najdotkliwszą klęskę ponieśli ministrowie w Londynie i Westminsterze; *City* londyńska była dotąd przez czterech liberalistów reprezentowaną, a tą razą obrała, jak wiadomo, tylko dwóch liberalistów, Sir M. Wooda i lorda Johna Russell, a dwóch Torysów, Mastermana i Lyalla; oprócz tego lord John Russell tylko większością dziewięciu głosów odniósł zwycięztwo nad swym najbliższym kandydatem na liście wyborowéj, nad Torysem panem Attwood, tak iż gdyby nie te dziewięć głosów (6221 przeciw 6212) *City* londyńska byłaby miała reprezentantami trzech Torysów a tylko jednego liberalistę.

Dziennik *Sun* nie posiada się z gniewu, że Wigowie w *City* w połowie klęskę ponieśli. »Londyn« powiada »stał się bezczynnym, neutralnym, stał się zerem dla interesów kraju. Londyn zapoznał obowiązki swoje względem kraju, stowarzyszeniem monopolistów różnego rodzaju zapadł w obojętność i uśpienie letargiczne względem siebie i całéj Anglii.« Gazeta ministeryjalna *Globe* po takim niepomyślnym skutku wyborów pociesza się następującemi uwagi: »Lubo wybór londyński nie odpowiedział oczekiwaniom naszym, bynajmniéj jednak nie powinien wzniecać zniechęcenia a tém mniéj niespokojności, powstającéj przez połączenie się monopolistów w sprawie interesów swéj klasy, i nie powinien odwodzić przyjaciół ludu od co-raz większych natężeń, dla zabezpieczenia sobie dobrodziejstw, jakie rząd mu przygotowuje.«

Obliczenie podług źródeł bynajmniéj niestronniczych okazuje dotąd korzyść dla konserwatystów: dziesięciu głosów w miasteczkach angielskich, dwudziestu w hrabstwach angielskich, a czterech głosów w Szkocyi; a ponieważ w reprezentacyi Irlandyi żadnéj istotnéj zmiany spodziéwać się nie należy, to korzyść ta, jeźli przypuścimy, że partyje przy końcu ostatniego parlamentu prawie równo stały, wzmoże się dla konserwatystów przy piérwszym wielkim podziale do większości 68 głosów. Każdy głos bowiem, który z Wiga na Torysa przeszedł, powiększa nietylko zastęp Sir Roberta Peela, lecz odbiéra zarazem głos ławkom ministeryjalnym izby skarbowéj. Mając wzgląd na wszelkie nieobliczone przypadki i mogącą zajść nieobecność niektórych członków, podobną do prawdy większość dla Torysów podajemy na 50 głosów. W takim składzie rzeczy zachodzi pytanie, czy rząd zechce zwołać parlament, lub czy piérwéj nastąpiona rezygnacyja ministrów nie zakończy walki, w któréj role zostałyby tylko zmienione.

Gdy lord John Russell po skończeniu wyborów w *City* raz jeszcze na mownicę wstąpił, od jednéj partyi z wyciem, od drugiéj z okrzykami pochwał był przyjęty. Podziękował za dane mu zaufanie i rzekł, że powołany jest do parlamentu jako reprezentant wielkiéj, światłéj i niepodległéj korporacyi wyborców, i właśnie ta mała większość jego wkłada nań obowiązek niczego się nie lękać, niczego nie zaniedbać. Ustawy zbożowe na wszelki przypadek zmienione być powinny, a co się nowych ustaw o ubogich dotycze, o tém właściwie nié ma prawie żadnéj różnicy zdania między nim a Sir Robertem Peelem. W ciągu wyborów doznał on wiele nieprzyjemności: zarzucano mu zdania, jakie r. 1822 o ustawach zbożowych wyrażał. Zmienił on wprawdzie zdanie swoje od tego czasu, ale dopiéro jak odczytał mowy lorda Ashburton i Sir Jamesa Graham, a teraz niech mu przeciwnicy jego zarzucają, że zdania swojego z przekonania nie zmienił! »Uważam się teraz« kończył minister »za członka *City* londyńskiéj i za obowiązanego zwracać uwagę na różne jéj interesa, gdyż one są najściślej z interesami ogółu połączone, a iż mam zaszczyt być w parlamencie reprezentantem *City*, przeto jéj interesom największą i najtrwalszą baczność poświęcę.«

(Z innéj korespondencyi.) Rezultat wyborów w miastach i miasteczkach Anglii dosyć już dotąd wiadomy, by ostateczne skutki rozwiązania parlamentu z pewnością ocenić. Ministeryjum i stronnicy jego z partyi Wigów i Radykalistów potracili członków w wielu miejscach, pod czas gdy nic nie zyskać jużby stratą było; gdyż pomniejszenie ich siły w reprezentacyi miast i miasteczek winno być uważane za

konieczny wypadek straty, jakiéj sami spodziéwali się po hrabstwach angielskich. Londyn, Liwerpol, Westminster, Brystol, Leeds, Blackburn, Hull i Bradford obrały kandydatów konserwacyjnych, którzy wstępują w miejsce członków ministeryjalnych ostatniego parlamentu lub ich głosy neutralizują. W Liwerpolu stał lord Palmerston na końcu w liście kandydatów, i dla tego do miasteczka Tywertonu powrócił. Józefa Hume, jednego z najstarszych i najniezmordowańszych członków partyi radykalnéj, pokonał w Leeds Torys i Kwakier. W Harwich szczególniejszym sposobem upadł p. le Marchand, który niedawno otrzymał ważny urząd sekretarza izby skarbowéj, z którym wielki patronat rządu połączony. Także lord Melgund, syn lorda Minto, utracił miejsce w parlamencie.

Nie zdaje się podpadać żadnéj wątpliwości, że dwaj liberalni reprezentańci Dublina, Daniel O'Connell i N. Hutton, powtórnie obrani będą, a w Karlowie O'Connell (ojciec) sam osobiście ubiega się za głosami dla jednego z swych synów.

Dziennik *Malta Times* zawiéra odpowiedź admirała Stopforda do komodora Napier, w któréj pierwszy zadziwia się nad oświadczeniami komodora. »To tylko o WPanu powiedziałem« mówi admirał, »że jak-kolwiek chętnie używałem zdatności i nieustraszonego męztwa WPana, mniemam jednak, że służba nie byłaby na tém ciérpiała, gdyby nawet WPana nie było; gdyż mogłem się zupełnie na to spuścić, że umieszczeni przy eskadrze oficérowie byliby pełnili wszelkie dane im rozkazy; lecz bynajmniéj nie obwiniałem WPana, jakobyś sobie wszelką zasługę w wyprawie syryjskiéj przywłaszczał.«

Niedawno w Birminghamie poświęcano katedrę katolicką, pierwszą, jaką od rewolucyi z roku 1688 w Anglii wybudowano, gdyż katolikom dotąd tylko kaplice miéć był wolno. Na obrzęd ten przez trzy dni trwający, zjechało się 14 biskupów ze Szkocyi, Irlandyi i osad angielskich. Jks. Walsh, wikary apostolski, odprawił akt poświęcenia.

Według listów prywatnych z Medyjolanu, w Londynie otrzymanych, sławna śpiewaczka Catalani umarła d. 20go czerwca w 61 roku życia, w majętności swojéj na wybrzeżach Komerskiego Jeziora. Według innych podań miała miéć tylko 57 lat.

Podług dawnego zwyczaju chrzest okrętu wojennego zwykle odbyć powinna najznakomitsza z obecnych osób, i zaszczyt ten przy chrzcie okrętu trzymasztowego *Trafalgar*, spuszczanego w Woolwich z warsztatu, przynależał Królowéj, która chętnie podjąć się tego chciała. Lecz dowiedziawszy się, że lady Bridport, synowica Nelsona (nie zaś jego małżonka), przysłała na ten obrzęd butelkę wina, które Nelson, ów wielki bohatér morski, miał z sobą na okręcie *Victory*, oświadczyła, że damie téj, która właśnie była obecną, zaszczyt ten przynależy, co jéj też w istocie poruczoném zostało.

Wiadomości z Lizbony uważają w *City* za bardzo niepomyślne. »Kłopot, w jakim znajduje się skarb portugalski, widocznie (jak *Sun* powiada) nowe przesilenia przyspieszy, i wielu już spodziéwa się usłyszéć wkrótce o zaprzestaniu wypłat portugalskiego długu narodowego, ponieważ rząd tamtejszy z trudnością będzie mógł raz jeszcze dochody swoje zastawić lub po 20 procentu płacić, jak to zmuszony był czynić dotąd w pożyczce, z taką mozołą zaciągniętéj.«

Francyja.

Paryż dnia 2go lipca. Ministeryjum zdaje się brać żywy udział w wyborach parlamentowych Anglii, i z tonu przychylnych mu gazet, dość jasno okazuje się życzenie, ażeby partyja konserwacyjna do stéru przyjść mogła. Domysł ten tém się potwierdza, że p. Guizot w czasie poselstwa swojego w Londynie miał bardzo ścisłe związki z Torysami i Sir Robertem Peelem. Jak dalece zaś sprawdzi się nadzieja, którą p. Guizot może na tém zasadza, że w razie zmiany ministrów w Anglii zajdzie także na korzyść Francyi zmiana w polityce zagranicznéj, tego jeszcze przewidziéć nie można.

Rozporządzenie królewskie z d. 26 czerwca, zwołuje rady jeneralne departamentów na dzień 23. sierpnia. Posiedzenia ich skończyć się mają d. 6go września.

Słychać, że książę Orleański pojedzie do Bulonii, dla znajdowania się przy poświęceniu statuy Cesarza, mającéj d. 15go lipca być postawioną tamże na kolumnie wielkiéj armii.

Minister skarbu p. Humann przyjmował w dniach ostatnich kilku departamentowych poborców jeneralnych, dla rozmówienia się z nimi o środkach pomocy, jakie mógłby miéć po departamentach na przypadek, gdyby się skłonił udać się wprost do kapitalistów w sprawie pożyczki.

Wiadomość, że Wice-Król Egiptu *Hattyszeryf* Sułtana ogłosić kazał, obojętnie prawie tutaj przyjęto. Czują tu bardzo dobrze, że wykonanie téj formalności nic nié ma do czynienia z istotném poddaniem się Mehmeda Alego i że temuż, wyjąwszy nawet niezałatwioną dotąd sprawę haraczu, pozostają jeszcze środki do przedłużenia przesilenia Wschodu, jak dalece ta-

kowe od turecko-egipskich nieporozumień zależy. —

JX. Lamennais wydał z więzienia swego w *St. Pelagie* nowe dzieło, którego dążność gani bardzo nawet liberalny zeszyt *Courrier Français*: »Mąż ten potężnego ducha« powiada »zdaje się że jak na nieszczęście bezużytecznéj poświęca się pracy. Rozpoczyna on znowu przeciw religijnéj i politycznéj władzy dzieło ośmnastego wieku; ale wiek ośmnasty, którego powołaniem było wszystko burzyć, zostawił nam gruzy, które nas dotąd otaczają. Pośród gruzów tych więc tak umysłowego jakoteż materyjalnego porządku świata, JX. Lamennais chciałby na nowo burzyć. Życzyliśmy, ażeby swych od natury danych mu talentów użył był do wynalezienia dla świata żywiołów lepszego porządku, zasady jakiéj lepszéj organizacyi; życzyliśmy, ażeby skargi i złorzeczenia swoje zamienił był na myśl tworczą i pocieszające wyrazy. Ciérpienia ludzkości zna każdy, lecz jakby im zaradzić, na to jeszcze oczekujemy.«

Jedno z pism tutejszych zawiéra, że opera włoska przeniesie się na następną zimę do *Théâtre de la Renaissance*, a w *Odonie* ma być drugi *Théâtre français* zaprowadzony.

—·— dnia 3go lipca. Rząd z wielkiém natężeniem oczekuje w téj chwili wiadomości z miasta Tuluzy, gdzie Floret, prefekt wyższéj Garumny, został odwołanym, a jego miejsce panem Milot osadzono, który właśnie tamże pojechał. Tuluza po między wielu miastami, przeciwnemi nowym, przez p. Humanna do nowego oszacowania podatkujących mieszkańców nakazanym środkom, najzaciętszy stawiła opór. Burmistrz i rada municypalna wystąpili przeciw temu z największą energiją, a prefekt p. Floret chybił w tém, że samowolnie nakazał urzędnikom fiskalnym, wstrzymać się w czynności swojéj, do któréj mieli upoważnienie od ministra skarbu. Gdy p. Humann żądał z tego powodu odwołania prefekta, koledzy jego lubo niechętnie, musieli na to przystać, ponieważ w administracyi nie można bezrządu cierpieć. Lecz jak się rzekło, inni ministrowie niechętnie tylko na to zezwolili.

W Beausset, kolo Tulonu, mieszkańcy otwarcie sprzeciwili się projektom p. Humanna i musiano aż posłać tam dwie kompanije piechoty.

Wzburzenie, sprawione rozporządzeniem ministra skarbu, trwa ciągle. I tak w Angers rada municypalna powzięła jednomyślną uchwałę, ażeby załoga, mieszkańcy szpitalów, młodzi ludzie odwidzający szkoły, więźniowie, słowem wszelkie osoby, nie mające ani stałego pomieszkania ani familii w mieście, w spisach ludności umieszczane nie były.

Hrabia Bresson, poseł francuzki na pruskim dworze, powrócił do Berlina. Powołany był do Paryża, przemawiać w izbie parów za obwarowaniem stolicy.

Kompanija 8méj legii paryskiéj gwardyi narodowéj, osiadła w zgiełkliwéj dzielnicy przedmieścia *St. Antoine*, 4ta piérwszego batalijonu, została uchwałą królewską zwinięta, za to iż na nowo obrała kapitana Recurt, jednego z najczynniejszych przewodców zgromadzenia komunistów.

Kabryjoletnik Walenty Duclos, przez sąd parów z zaskarżenia o udział w zamachu Darmésa z braku dostatecznych dowodów uwolniony, lecz z powodu posiadania i robienia ładunków i prochu, przytém za udział w tajnym związku komunistów, do zwyczajnych odesłany sądów, skazanym został wczoraj d. 2go b. m. przez sąd policyi poprawczéj na dwuletnie więzienie i 300 fr. kary pieniężnéj. Wreszcie po odbyciu kary zostawać ma dwa roki pod dozorem policyi.

Tulon dnia 28go czerwca. Wszelkie w dniach ostatnich donoszone z tąd wiadomości nie zdają się potwierdzać; dziś przynajmniéj zapewniają, że kontr-admirał Lalande nie będzie mianowany główno-dowodzącym francuzką siłą zbrojną na morzu Śródziemném i że wice-admirał Hugon odwołanym nie będzie. Zapewniają przeciwnie, że kontr-admirał Lalande pojedzie za miesiąc do jednych z wód niemieckich. Twierdzą wreszcie, że odpłynięcie dywizyi La Sussa jeźli niezupełnie odwołano, to przynajmniéj odłożono.

Wiadomości z Afryki donoszą o dobrym dotychczasowym postępie spustoszeń, jakie niektóre oddziały wojska algiérskiego w ostatnich wyprawach wykonały. Jenerałowie francuzcy spalili wszérz i wzdłuż wszystko zboże na pniu, zburzyli kilka włości, uprowadzili bydło i t. d. Wyobrazić sobie można, jak przykro musi być mężom honoru w ten sposób wojnę prowadzić! Dla tego ani wątpić, że śród takiego barbarzyńskiego postępowania, wkrótce moralne uczucie do najwyższego stopnia się przytłumi, że nawet ludzie mający ukształcenie, odwagę i charakter, przez dopuszczanie się imieniem powinności wojskowéj takich bezprawiów, wszelki wzgląd dla ludzkości utracą. Stan moralny właścicieli niewolników w osadach i zdziczenie osadników żyjących w wojnie wyniszczającéj z krajowcami w obcych częściach świata, są okropnym dowodem, że ukształcony Europejczyk, który się na zasadzie z pod ustawy publicznéj moralności

uchyla, do zwierzęcia zniżyć się może. Barbarzyński zwyczaj, z jakim Francuzi w Afryce wojnę prowadzą, może się stać wielkiém nieszczęściem dla Europy. Możnaż dać temu wiarę, aby wojsko z sześćdziesięciu lub siedmdziesięciu tysięcy ludzi, gdyby je na widownię wojny europejskiéj przywołano, nawróciło się nagle do przepisów praw narodów i ludzkości, które przez wiele lat nogami deptać je nauczono?

Holandyja.

Helder dnia 26. czerwca. Cesarz Rossyjski oznajmił naszemu rządowi przez swego posła, że drugi syn jego, Wielki Książę Konstanty, za przybyciem swojém tutaj najściślejsze *incognito* zachowa. Cesarzewicz ma tu przybyć temi dniami na eskadrze rossyjskiéj. Pełni on służbę *midsypmana* na pokładzie fregaty *Aurora*, na któréj jest bandera eskadry. Rząd wydał przeto do różnych władz rozporządzenie, aby się przychyliły do życzenia Cesarza, i eskadrę rossyjską, tylko w ten sposób salutowały, jaki dla innych obcych wojennych okrętów jest w zwyczaju.

Szwecyja i Norwegija.

Donoszą ze Sztokolmu pod dniem 22. czerwca: »W dniach ostatnich zeszłego tygodnia zaszły tu niejakie rozruchy. Wieczorem d. 16. i 17. przed pomieszkaniem hrabiego Horna, któremu źle wzięto ostatnie jego postępowanie na Sejmie, zebrał się tłum ludu i wybił mu okna. Nie bez niejakiego oporu został przez policyję rozpędzonym. Skutkiem tego wyszło d. 18. obwieszczenie, podpisane przez namiestnika Axel Mollerhjelma i dyrektora policyi Hulta, w którém jak najostrzéj zganiono te karygodne bezprawia, jako przekroczenie prawa domowego i zaburzenie publicznéj spokojności, przyczém wezwano wszystkich ojców familii, gospodarzy, majstrów i t. p., by mieli największą baczność na swych podwładnych, dla uniknienia nadal zgubnych skutków scen podobnych. Ale ponieważ wieczorem d. 18. rozruchy te ponowiły się, a burzyciele spokojności przepisów policyi słuchać nie chcieli, dnia 19go wyszła druga dłuższa odezwa, w któréj w potrzebie użyciem siły wojskowéj zagrożono. Odtąd zdaje się, że nic ważnego nie zaszło; lubo dziennik *Aftonbladet* donosi, że także zeszłéj nocy pokazywały się tu i ówdzie po ulicach zgraje ludu i znowu kilka szyb u hrabiego Horna wybito. Między innemi miano rozgłosić wieść kłamliwą, jakoby hrabia Horn zaprojektował na Sejmie, by czeladź na przyszłość przynajmniéj przez lat sześć bez płacy i li za żywność i odzież służyła! Przyzwoite osoby nie mieszały się zresztą do tych zaburzeń, i namiestnik dziękuje zacnym obywatelom za pomoc, jaką policyi dawali.«

Niemcy.

Hanower dnia 3. lipca. Osoby mogące być wtajemniczone w zamiary gabinetu zapewniają, że zwołania nowego Sejmu już w jesieni roku bieżącego spodziewać się należy.

Chiny.

Makao dnia 13. marca. Dnia 3. t. m. odwidził kapitana Elliota Kwang-Czo-su, pierwszy urzędnik magistratualny Kantonu, i nastąpiło zawieszenie rozpoczętych d. 23. lutego kroków nieprzyjacielskich, których wiadomy jest skutek, to jest wzięcie warowni nad rzeką Bocca-Tigris, którąto warownię znowu d. 6. odebrano. Kapitan Elliot żąda teraz, jak słyszymy, dwunastu milijonów dollarów, wraz z wyspami Hong-Kong i Wang-Tong; ale rzecz jasna, że mandarynowie w téj prowincyi nie mają upoważnienia słuchać podobnych żądań. Majętni obywatele Kantonu oddalili się z majątkami swojemi, widząc niemożność wszelkiego oporu. Dnia 6. wydał kapitan Elliot odezwę pojednawczo brzmiącą, któréj zamiarem jest wolność zagranicznego handlu przywrócić. Ale ponieważ edykta cesarskie tak stanowczo wyrażają się przeciw wszelkim związkom z Anglikami, obawa przeto kupców chińskich stawiać będzie zawsze znaczne przeszkody wszelkim podobnym usiłowaniom. Rozdano cedały wolnéj żeglugi (*Czopy*), ale tylko okrętom amerykańskim, na co kapitan Elliot ogłosił, że gdy wszelkie okręty zagraniczne bez wyjątku podobnych względów doznawać nie będą, ostre *embargo* na handel w Kantonie nałoży. Cieszy nas, że możemy donieść, iż wszystkich jeńców angielskich wypuszczono; według doniesień gazetowych wyjęto z tego trzech oficerów morskich, za których kapitan Elliot ofiarował nadaremnie 500 dollarów wykupna; jest to skutek wzięcia wyspy Czuzanu. Wojenne i przewozowe okręty, pływające po wodach północnych, znowu tu zawinęły; tym czasem ze stanu rzeczy spodziewać się należy, iż nowa wyprawa na północ odbyć się musi; co większa, będzie ona nieodzowną, jeźli dwór pekiński nawet ostatniemi wypadkami w téj prowincyi do uległości się nie skłoni. — Tym czasem widoki handlowe są bardzo mało obiecujące, bo pomijając że już tu są znaczne zapasy artykułów przywozowych, okolnik kapitana Elliota z dnia 20. stycznia, zapowiadający ustanie kroków nieprzyjacielskich,

ten będzie miał skutek, iż takowe jeszcze się bardziéj powiększą.«

NOWINY LWOWSKIE.

Tymczasowe Towarzystwo, zawiązane ku zajmowaniu się tutejszym Instytutem ochrony małych dzieci, trwa w swych zbawiennych działaniach dla dobra tego zakładu. Wielu przyjaciół ludzkości, dla poparcia tego szlachetnego zamiaru, przyłączyło się już do pomienionego Towarzystwa, a zaufanie publiczności do tego tak dobrze urządzonego i starannie dozorowanego zakładu, z dniem każdym tak dalece wzrasta, że dla uczynienia zadosyć zgłaszaniu się tylu rodziców, chcących dzieci swoje w tym Instytucie pomieścić, wkrótce potrzeba będzie drugi podobnego rodzaju w innéj dzielnicy miasta założyć. Tym czasem wydział Towarzystwa na posiedzeniu odbytém d. 19. czerwca obmyślił i urządził nieodzowne środki dla przyjęcia dzieci do tego Instytutu, zaradzając potrzebom teraźniejszym. Uchwalono przytém przy wzrastających siłach i środkach pieniężnych Instytutu ochrony małych dzieci, liczbę obiadem obdarzanych ubogich dzieci do pięćdziesięciu rozszérzyć, przyczém wszakże komisyja zajmująca się przyjęciem, otrzymała zlecenie, ściśle nad tém czuwać, by dobrodziejstwo to stało się udziałem dzieci tylko prawdziwie ubogich i poczciwych rodziców.

Aktorowie sceny polskiéj zakończywszy kurs letni danem dnia 14. b. m. ostatniém przedstawieniem dramatu: *Życie we śnie*, wyjadą na kilka tygodni do Tarnopola, dla dania tamże kilku przedstawień. — Dla miłośników literatury sławiańskiéj wyjdzie wkrótce bardzo ważne w języku niemieckim dzieło, to jest: *Wiadomość o mityzmie sławiańskim w najobszérniejszém, także staro-prusko-litewską mitologiję obejmującém znaczeniu.* Autorem dzieła tego jest profesor w naszym Uniwersytecie dr. Hanusz. Czerpał on je ze źródeł, i wypracował także literaturę sławiańsko-litewskiéj archeologii i mitologii. Już dawno czuliśmy potrzebę takiego dzieła, które na przedmiot ten, niezupełnie jeszcze w literaturze sławiańskiéj wyczerpany, wiele rzuci światła. — Scena polska przedstawiła nam temi dniami dwa ostatnie akta trajedyi Szylera pod nazwą: *Śmierć Wallensztajna*, którą Jan Nep. Kamiński po mistrzowsku przełożył. Przecież raz ujrzeliśmy na naszéj scenie dramat klasyczny! Z wielką ciszą przysłuchiwała się — wcale nieliczna publiczność — temu wybornemu poematowi, i wyznajemy, żeśmy już dawno z takiém zadowoleniem nie opuścili teatru. Mocne wrażenie sprawiły na nas ostatnie sceny tego wielkiego historycznego obrazu, które w taki sposób przedstawiono, iżby największemu teatrowi zaszczyt zjednać mogły. Duch niemieckiego poety przemawiał do nas w naszym języku i przesunęły się przed naszém okiem dzieje minionych wieków. Gra wszystkich aktorów była odznaczająca się, a każda nawet najmniejsza rola oddaną była z precyzyją i przyczyniała się do podwyższenia całości. Tu udowodniło dostatecznie towarzystwo aktorów naszych, na jakim stopniu ukształcenia zostaje.

X.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 12. *lipca* 1841.

Z przypędzonych 81 wołów w 3 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym, a mianowicie: 1) Fischel Dimand z Rozdołu, 30 sztuk, ważących mięsa 17 $^1/_4$ a łoju 2 $^3/_4$ kamienia, po 120 zr. 15 kr.; 2) Leiser Feuerstein z Narajowa, 33 sztuk, ważących mięsa 16 $^1/_2$ a łoju 2 $^1/_2$ kamienia, po 120 zr. 30 kr.; 3) Fischel Dimand z Rozdołu, 18 sztuk, ważących mięsa 15 $^1/_2$ a łoju 2 kamienie, po 110 zr. w. w.

Gdańsk d. 2. *lipca* 1841. W tym tygodniu było więcéj ochoty do kupna zboża; kilku spekulantów ożywiło nasz targ. Pszenicę rażno zakupowano, także i na groch był odbyt; atoli z żytem idzie bardzo leniwo: spodziéwają się bowiem, że zbiór tego ziarna będzie przecie lepszy, niżeli się na to zanosiło. Pszenicę zakupowano także i ze spichrzów, i płacono za nię te same ceny co i za pszenicę z wody. W ogóle przedano w tym tygodniu 1754 łasztów pszenicy. Ceny były następujące: Łaszt pszenicy 128 do 133 fitéj od 360 do 470 zł. pr.; żyta 117 do 121 fitgo od 222 do 230 zł. pr.; grochu 232 zł. pr.

Z Berlina i Szczecina donoszą pod d. 7. b. m., iż pszenica i tam ma pokup po cenie nieco podwyższonéj. *(Preus. Hand. Zeit.)*

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Nowy sklep.

Magazyn dzieł kunsztu i nut

Franciszka Galińskiego

(we Lwowie, w domu JP. Hudetza),

poleca szanownym lubownikom muzyki i sztuk pięknych, swój nowo założony magazyn. — Można u niego dostać lub też zamówić wszystko, co do kunsztu lub muzyki należy, jakoto: książki do nabożeństwa w pięknych oprawach, książki elementarne i inne z rycinami, mapy jeograficzne, ryciny, obrazy olejne, Litochromije, akwarele, nuty wszelkiego rodzaju, papiéry listowe paryzkie i inne, opłatki patentowe z dewizami lub z cyfrą, piękne i dobre laki, wzory typoniowe, kanwy papiérowe, wzory dla uczących się rysunków, farby wodne do miniatur, farby olejne, płótna malarskie, wernxiy, Bristol-papier, kość słoniową, najlepsze ołówki do rysunków, penzle, złote ramy i t. p.

Najusilniejszém mojém staraniem będzie, szanowne publiczność zawsze i w każdym względzie zadowolnić.